

No. 74 (75)

XXXI r.
Istnienia.

Cena numeru
20 gr.

CENA PRENUMERATY
w Łodzi

Mies. z cod. ilustr. 4,50 gr.
Dla sub. 2,50 gr.
Czynn. do cod. 1,50 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z cod. ilustr. 6,50 gr.
Poza koszt og. 3,50 gr.
Należność pocztowa
opłacona tytułem

Redakcja i Administracja

w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594,
Red. przyjmuje od 5-6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Sroda dnia 14 marca 1928 r.

Zadania nowego parlamentu. Kwestja marszałków - Sprawy budżetowe - Korektywa Konstytucji.

Warszawa 13:3 (aw)

Kwestja osoby przyszłego marszałka sejmowego coraz bardziej zajmuje koła polityczne i dziennikarskie. Nieustannie pojawiają się nowe pogłoski na temat większości za określoną osobą, która może być zapowiedzią ukształtowania się stosunków w nowo obranym parlamencie. Ze strony PPS. w dalszym ciągu wysuwany jest poseł Daszyński, przeciwko któremu opowiedzą się kluby centrowo-prawicowe oraz zapewne kluby jedyńki. Wyzwolenie wysuwa jako kandydata byłego senatora Woźnickiego. Jako kandydaturę sanacyjnej najwięcej mówi się o ministrze poczt i telegrafów Miedzińskim — ze strony zwolenników tej kandydatury wysuwane jest twierdzenie, iż nie spotka się ona ze sprzeciwem stronnictw lewicowych.

Warszawa 13:3 (aw)

Jak przypuszczają w kołach parlamentarnych — rząd po zebraniu się sejmu domaga

się będzie uchwalenia prowizorium budżetowego na 2-3 miesiące, w ciągu zaś tego okresu po Wielkiej Nowy, złoży preliiminarz na cały rok budżetowy 1928-1929.

Warszawa 13:3 (aw)

Otwarcie kadencji izb ustawodawczych wg. krążących pogłosek będzie mieć charakter uroczysty i odbędzie się na Zamku. Otworzy posiedzenie zapewne Prezydent powołując na tymczasowego przewodniczącego najstarszego posła. Najstarszymi posłami są: Bojko, Trampczyński i Krempa. Prawdopodobnie wybór prezydenta padnie na posła Bojkę. Senat otworzy zapewne senator Limanowski który liczy 92 lata.

Warszawa 13:3 (aw)

Omawiając wyniki wyborów do Senatu b. poseł ks. Kaczyński dowodzi w Rzplitej, iż razem ze stronnictwami umiarkowanymi jedyńka posiada w Senacie znaczną przewagę nad lewicą. Nie może to być jednak dostateczną przewagą dla Sejmu, w którym większość absolutną posiada lewica i najczęściej Sejm pozostanie w dalszym ciągu głównym terenem na którym będą się rozgrywały dalsze walki pomiędzy obozami politycznymi. Autor artykułu wyciąga z tego wniosek, iż korektywa konstytucji w kierunku rozszerzenia uprawnień senatu jest konieczna.

Wyrok w procesie ukraińskim.

Werbicki i Atamańczuk skazani na szubienicę.

Pozostali oskarżeni skazani zostali na więzienie od jednego roku do lat dwu.

Lwów, 13:3 (aw)

W dniu dzisiejszym, o godzinie 15:ej, na podstawie werdyktu przysięgłych, przewodniczący trybunału ogłosił wyrok w procesie ukraińskiej organizacji wojskowej.

Werbicki i Atamańczuk skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie. Pozostali oskarżeni skazani zostali za szpiegostwo: Michał Werbicki na 1 rok więzienia, Dziś na półtora roku, Derlycia na półtora. Matwiejczuk na 2 lata, Darmuchwał na dwa lata, Jarosław i Olga Hryteczakowie na 1 rok

więzienia za ukrywanie przestępców, pozostali oskarżonych od odpowiedzialności zwolniono.

Obrońcy założyli sprzeciw przeciwko skazaniu dwu pierwszych oskarżonych na karę śmierci.

Pierwszym powieszonym być ma Werbicki, drugim Atamańczuk.

Dzisiaj sala i plac przed sądem zapelnione były tłumem ciekawych, wobec czego dla utrzymania spokoju i ładu delegowano specjalny oddział policji.

Likwidacja związku młodzieży komunistycznej.

Młodzi wywrotowcy byli w ścisłym kontakcie z Moskwą.

Warszawa 13:3 (aw)

Wczoraj o godz. 2 po południu funkcjonariusze policji politycznej przeprowadzili przy ul. Żąbkowskiej aresztowania działaczy związku młodzieży komunistycznej. Aresztowano kilkanaście osób. W ręce policji wpadł obfity materiał, stwierdzający kontakt aresztowanych z Moskwą, z której czerpa-

pano znaczne fundusze na cele agitacyjne. Znalesz miano rachunki na koszt agitacji przedwyborczej do Sejmu i Senatu, wynoszące z jednego tylko okręgu 200,000 zł. Wśród aresztowanych zna duje się jeden z członków Komitetu Centralnego Związku Młodzieży komunistycznej Białorusi Zachodniej.

Kino Dom Ludowy.
PRZEJAZD Nr. 34 598

Dziś Dziś

Przepiękny film p. t.

Straceni Rozyszcze

Potężny dramat współczesny
W roli głównej
gwiazda ekranu Betty Blythe
bohaterka obrazu „Królowa Saba“

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 po pol I miejsce 60 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 13—III 1928 r.

Dla dorosłych

Gracz w Szachy

Dramat z dziejów walk narodu polskiego o niepodległość

Dla młodzieży

Wielka Parada

Dramat w 12 akt. osnutym na tle wojny 1914-1918 r.

Wędrujący poseł.

Moskwa, 13:3 (aw)

Poseł Patek, w związku ze swym posytem w Warszawie odbył dziś dłuższą konferencję z komisarzem do spraw zagranicznych, Cziczarinem.

W dniu 20 b. m. poseł Patek opuści Moskwę, udając się do Warszawy.

Rokowania, które się nigdy nie skończą.

Berlin 13:3 (pat)

Korespondent warszawski „Vossische Zeitung” nadesłał obszerną depeszę o stanie rokowań handlowych polsko-niemieckich, w której wyraża obawę że rokowania te ulegną zwłoce.

Katastrofa kolejowa.

Madryt 13:3 (aw)

W pobliżu Valencji nastąpiła wielka katastrofa kolejowa 185 osób rannych i kilkanaście zabitych. Szczegółowych doniesień brak.

Haussa na akcje lecz... w Nowym Jorku.

N. Jork, 13:3 (aw)

Dzień dzisiejszy uwydatnił się na giełdzie nowojorskiej niebywałą haussą akcji. Dokonano czterokrotnie większych niż normalnie obrotów, których suma sięga czterech milionów dolarów. Największym poprzem cieszyły się akcje „Radiocorporation”.

Burze śnieżne w Anglii.

Londyn, 13:3 (aw)

Na terenie całego państwa burze śnieżne trwają w dalszym ciągu. Zwłaszcza wielkie opady zanotowano w Szkocji gdzie warstwa śniegu dochodzi do 2 metrów.

V-ta klasa Loterii Państwowej.

PIĄTY DZIEŃ CIĄNIENIA.

Główniejsze wygrane.

Zł. 25.000 nr. 16198.

Zł. 15.000 nr. 74557.

Zł. 10.000 n-ry: 8684, 75479, 119046.

Zł. 5000 n-ry: 8416 21357 24829.

Zł. 3000 n-ry: 64875 69439 69956 81079.

Zł. 2000 n-ry: 5404 51974 71358 82937.

9.000

Zł. 1000 n-ry: 3208 33557 37015 45717

40054 55271 56579 56565 69945 85192 89903

12458 124885 125138 127695.

Zł. 600 n-ry: 2057 8090 14129 15891

21473 33464 37113 39307 40629 45188 46020

52026 54621 55151 56586 58039 65955 70853

73115 81014 90765 94285 100377 104102

110341 114355 114364 118627 119440 120002

120138 123354 125521 127075.

Zł. 500 n-ry: 629 13674 19944 30310

33081 38273 38871 44273 49533 53490 54272

55143 65004 65089 78794 83955 100177 105263

110783 112383 113764 119148 124712.

Zł. 400 n-ry: 2103 4457 4832 4917 6345

11048 12639 12748 14859 16204 17168 21081

21731 21903 23377 24075 24175 25403 25754

26774 26405 29455 29506 30159 30509 32443

32462 33139 33277 33600 34060 34102 34670

34853 35598 36307 36390 36890 37718 38072

39164 39635 42081 43264 43773 43971 44770

45338 46434 46615 50553 50760 51248 51770

Grecja przed bolszewickim przewrotem.

Alarmujące wieści w Jugosławii.

Belgrad 13:3 (aw)

Z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych donoszą, że w Grecji przygotowują się gwałtowne demonstracje i rozruchy, połączone z generalnym strajkiem. Należy oczekiwać, że w czasie najbliższym dojdzie w

Grecji do przewrotu, który mieć będzie charakter komunistyczny, o czym dowodzi silne zaangażowanie się w ruch centrali komunistycznych we Wiedniu i w Konstantynopolu. Jak dotąd dokonano w Grecji licznych aresztowań konspiratorów.

Synowie słonecznej Italji

Ścigają po tajemnicę wielkiej zagadki Północy.

Włoską wyprawę do Bieguna Północnego poprowadzi profesor Nobile.

Oslo, 13:3 (aw)

Przybył tu wczoraj profesor Nobile, brat słynnego lotnika włoskiego, w towarzystwie znanego podróżnika w krajach podbiegunowych, Martiano, oraz kapitana d'Alpini.

Profesor Nobile zamierza zorganizować nową wyprawę do bieguna północnego. Podróżnicy udali się dzisiaj do Spitzbergen, gdzie poczynione będą ostatnie przygotowania do wyprawy.

Samolot utonął w kanale La Manche.

Pomoc przybyła zapóźno.

Paryż, 13:3

Francuski samolot handlowy, kursujący na linii Paryż—Londyn, z powodu defektu motoru spadł na Beulogne sur Mer do morza. Pilotowi udało się jeszcze w ostat-

niej chwili wysłać depeszę iskrową z zawian domieniem o katastrofie.

Gdy jednak pospieszono z ratunkiem, wylowiono z morza tylko zwłoki pilota i mechaniczka.

Opiekunowie generała zdrajcy w opałach.

Zdegenerowany faszystwizm czeski chwali się ku uładkowi.

Praga, 13:3 (aw)

Dziennik „Narodni Oswobodzeni” informuje o rozkładzie faszystowskiej partji czeskiej. W chwili obecnej partja jest zadłużona na 200 tysięcy koron czeskich, kasza zaś jest zupełnie pusta. Organ prasowy zadłużony jest tak dalece, iż w najbliższym

czasie przestanie wychodzić. Przed kilku dniami w Rzymie obecny był jeden z przewodców faszystów czeskich, który prowadził rozmowy z Rizzif i Ciraparellim. Oświadczili oni, iż faszyci włoscy niezadowoleni są z postępowania czeskich i widzieliby chętnie bardziej energiczną akcję.

Czy język polski jest aż tak trudny.

Niesłuszne pretensje hakatystów gdańskich.

Gdańsk, 13:3 (aw)

„Danziger Volkstimme” występuje ostro przeciwko urzędnikom wolnego miasta, zarzucając im wysoce nieobywatelskie stanowisko, domagając się, oni bowiem stanowią czo zrównania ich płac z ustalonymi po ostatniej podwyższeniu płac urzędniczych na obszarze Rzeszy.

Gdańsk, 13:3 (aw)

Niemiecko-narodowi, zamierzają wystąpić do senatu wolnego miasta z interpelacją, w związku z krzywdzeniem jakoby kolejarzy gdańskich, narodowości niemieckiej, których nie dopuszczają się do egzaminów egzaminacyjnych ze względu na nieznaną im języka polskiego.

52228	54114	54248	54763	55158	56372	58557	101570	101833	103053	103152	103438	103513
59865	60059	60432	62494	63808	66044	66817	104196	105185	106244	106709	106982	108181
67234	67421	67548	68942	70457	70688	70702	108391	109436	109473	109645	110701	111755
71040	72870	73073	73250	73320	73393	73582	111132	112959	113589	113617	114171	116056
73596	74660	7486	75826	76429	78656	78700	116872	117214	117964	119290	119330	119551
79019	80164	81468	82372	84626	84667	84945	120090	120626	122044	122810	122859	123091
85346	86526	86932	87278	87512	87654	89236	123773	124057	124537	125213	125743	125907
89287	89880	93179	93363	94812	94814	95244	126684	126956	127174	127210	127822	128169
95906	96064	98231	98364	99121	99480	99490	128935	129197				

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

SYTUACJA na WISLE.

Na skutek ostrych mrozów które w Warszawie dochodzą do 10-13 stopni na Wisle pojawiła się gęsta kora. W razie trwania podobnej temperatury jeszcze przez dni kilka prawdopodobne jest ponowne zamrożenie cieki Wisły.

W ROCZNICĘ OSWOBODZENIA BULGARJI.

W związku z obchodem 50-letniej rocznicy oswobodzenia Bułgarji staraniem bułgarskiego towarzystwa akademickiego we Lwowie p. n. „Wasyl Lewsky“ odbyło się uroczyste nabożeństwo w prawosławnej cerkwi św. Jerzego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, senatów wyższych uczelni, bułgarska młodzież akademicka i grono publiczności.

Minister pełnomocny Bułgarji w Warszawie dostał polecenie wręczenia osobiście orderów, które król Borys nadał: p. Prezydentowi Rzplitej Ign. Mościckiemu wielki narodowy order św. Cyryla i Metodego, zaś Marszałkowi Piłsudskiemu wielki krzyż św. Aleksandra z mieczami.

Tragedja greckiego torpedowca

Ateny, 13-3 (aw)

W pobliżu wyspy Eginy torpedowiec grecki „Panormos“ uderzył o rafę podwodną, skutkiem czego nastąpiła katastrofa. Parowiec zatonął w ciągu kilkunastu minut, część załogi zdołała się uratować. Kapitan statku wydobyty został z wody z ciężką raną. W czasie katastrofy postrzelił się on z zamiarem samobójczym.

Mrozy na Krymie trwają.

Moskwa, 13-3 (aw)

Mrozy na terenie Krymu trwają mimo, iż normalnie w tym czasie jest już pełna wiosna. Wczoraj zanotowano w Symferopolu temperaturę - 10 stop. C.

Korfanty rozporządzał czterema mandatami parlamentarnymi

Zatrzymał jeden mandat sejmowy.

Katowice, 13-3 (aw)

Korfanty, wybrany we wszystkich trzech okręgach Śląska, zrzekł się mandatu z dwóch okręgów, przyjął go jedynie z okręgu Pszczyzna-Rybnik. Zrzekł się on również mandatu senackiego.

Do Senatu wejdzie na miejsce p. Korfantego b. poseł Sosiński, z okręgu Królewsk-Huta adwokat Tręmpka, do Senatu zaś b. kanonik Grandys.

Ks. prałat Longin, wybrany do Sejmu i do Senatu, zrzekł się mandatów w okręgu wyborczym Nr. 41.

Nadto dowiadujemy się, że okręgowy komitet robotniczy P.P.S., zamierza wystąpić o unieważnienie wyborów we wszystkich trzech okręgach Górnego Śląska, wobec popełnionych jakoby nadużyć. Z tym samym wnioskiem wystąpić ma komitet wyborczy listy Nr. 18.

Nowa prowokacja Litwinów.

Pisma litewskie, zarówno rządowe, jak opozycyjne, zamieszczają fałszywe alarmy o wojennych przygotowaniach Polski.

Wilno 13-3 (aw)

Jak podaje „Kurjer Wileński“ prasa rządowa w Kownie oraz opozycyjny „Lituvos Zinios“ rozpoczęły druk sensacyjnych rewelacji niejakiego Majusa byłego kapitana armii litewskiej. Rzekome te rewelacje dotyczące emigracji litewskiej są nową falą oszczerstw prasy, litew. która pragnie do wieść rzekomo agresywnych zamiarów Polski w stosunku do Litwy.

Wilno 13-3 (aw)

„Kurjer Wileński“ podaje, że w ciągu ostatnich tygodni do trybunału najwyższego w Kownie wpłynął szereg podań odwołujących się do łaski prezydenta państwa. Około 150 osób odbywających karę za różne przewinienia w więzieniach litewskich proszą o ulaskawienie względnie o zmniejszenie ich kary.

Słabnąca potęga Albionu.

Dominja brytyjskie odseparowują się od Imperjum.

Londyn, 13-3 (aw)

W parlamencie unji południowo-afrykańskiej wywiązała się ożywiona dyskusja na temat stosunków wzajemnych poszczególnych dominjów brytyjskich. Premier general Hertzog oświadczył, że ostatecznie zadecyduwanem zostało, iż na wypadek wojny An-

gli z któremkolwiek Państwem każdemu z dominjów wolno zachować ścisłą neutralność. General Smits, prezes opozycji, oświadczył, że statut Imperjum Brytyjskiego jest dla cudzoziemców wieczną zagadką, że jednak nigdy nie dominuje w nim hasło „swoboda i wolność“.

Burza u wschodnich wybrzeży Japonii.

Tokio, 13-3 (aw)

Na wschodnich wybrzeżach Japonii rozpełtała się gwałtowna burza, która trwa już okrągłą dobę. Dotychczas otrzymano wiadomości o zatonięciu kilku statków japońskich, których załogi zginęły.

Polsko - Niemiecko - Sowlecka konferencja kolejowa.

Moskwa, 13-3 (aw)

We wtorek rozpoczyna się w Moskwie polsko-niemiecko-sowiecka konferencja kolejowa, mająca na celu rozbudowę bezpośredniej komunikacji między temi trzema państwami.

WARSZAWSKA BIELDA OFICJALNA

z dnia 13-go marca 1928 roku.
WALUTY I DEWIZY.

Dolar Stanów Zjedn. 8.88 i pół
Franki francuskie 35.09
Londyn 43.92 i pół
Newy Jork 8.90

Paryż 35.09

Praga 26.41 i pół
Szwajcaria 171.65.

Obrót dewizami mniejszy. Gram szwajcarskiego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE

5% państwowa poz. premjowa dolarowa 69,00; 5% konwersyjna 67,00; 10% kolejowa 103,00; 5% poz. kolejowa konwersyjna 61,00; 8% L. Z. Banku gosp. krajow. 94,00; 8% L. Z. Banku rolnego 94,00; 4% L. Z. ziemskie 56,85; 5% L. Z. Warszawy 62,25; 8% L. Z. Warszawy 79,35; 8% L. Z. Łódź 73,00; 8% oblig. kom. Banku gosp. kraj. 94,00; 6% oblig. VI poz. konw. m. Warszawy 1926 r. 64,75.

AKCJE.

Bank handlowy 123,00; Bank Polski 149%; Bank Zw. sp. zar. 89,00; Spies 162 i pół; Sisa i Światło 116,00; Firlej 59 i pół; Węgiel 97,00; „Nobel“ 39,00; Cegielski 46 i pół; Lilpop 42,00; Modrzejów 46,75; Ostro-wiec 86,00; Pocisk 11 i pół; Rudzki 54,75; Starachowice 67,25; Borkowski 19,75; Spiryus 39 i pół; Żegluga 0,41.

Z pożyczek państwowych mocniejsze: 10% kolejowa i 5% premjowa dolarowa. Listy zastawne nieco mocniej. Obligacje Warszawy utrzymane.

R ó z e

wysokopienne i krzaczaste

krzewy ozdobne, byliny i kłaczka kwiatowe trwale do upiększeń ogródków poleca po cenach bardzo przystępnych

Ogród Botaniczny w Dubienach koło Lwowa

Ceny i wykazy na żądanie

BEZPŁATNIE!

Kupon ulgowy do Cyrku Staniewskich Al. Kościuszki 73

przedstawiony w kasie daje prawo nabycia dwóch biletów za cenę jednego

Początek 8.15

Nowy ustroj Sądów Powszechnych.

Zagadnienie nieusuwalności sędziów.

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r., upoważniająca Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w całym szeregu zagadnień — obowiązuje jedynie do dnia ukonstytuowania się następnego Sejmu. Z chwilą zorganizowania się nowego Sejmu — traci moc ustawa powyższa, dająca określone pełnomocnictwo ustawodawcze Panu Prezydentowi Rzplitej. Ponieważ wybory do Sejmu i Senatu są już ukończone i jak sądzić wolno — niezwłocznie nastąpi ukonstytuowanie się Sejmu, przeto wymienione pełnomocnictwo ustawodawcze mają niewiele więcej ponad miesiąc.

Tem się tłumaczy ożywiona działalność na polu wydawania rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy. Temu niewątpliwie przypisać należy, iż w nrze 12 „Dziennika Ustaw” z dn. 7 lutego ukazało się dawno zapowiedziane rozporządzenie o ustroju sądów powszechnych.

Nowe prawo o ustroju sądów powszechnych wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1929 r. z jednym atoli zastrzeżeniem. Nie zacznie ono obowiązywać, jeżeli nie zostanie złożone Sejmowi w ciągu dni 14 po najbliższym posiedzeniu Sejmu lub jeżeli po złożeniu Sejmowi zostanie przezeń uchylone.

Opublikowanie nowego prawa wywołało żywe zainteresowanie i poruszenie nie tylko w kołach związanych z polskim sądownictwem, lecz i w najszerszych sferach opinii publicznej. Normuje ono bowiem w sposób jednolity dla całego państwa ustroj sądów powszechnych Rzplitej od sądów grodzkich i sędziów pokoju, poprzez sądy okręgowe i apelacyjne aż do Sądu Najwyższego z siedzibą w Warszawie włącznie, rozdział specjalny poświęcając administracji sądowej i nadzorowi. Poza to nowe rozporządzenie reguluje prawa i obowiązki sędziów, ustala ramy niezawisłości sędziowskiej, określa odpowiedzialność dyscyplinarną i zawieszanie sędziów w czynnościach służbowych. Specjalne działy poświęca sędziom pokoju, sędziom handlowym, przysięgłym, urzędom prokuratorskim, aplikantom sądowym, sekretarjom, urzędnikom, komornikom i niższym funkcjonariuszom sądowym i prokuratorskim.

Zakres zagadnień olbrzymi, sięga do podstaw organizacji sądów, unifikuje dla całego państwa tę organizację oraz zasady funkcjonowania sędziów, prokuratorów, urzędników i funkcjonariuszy w dziedzinie sądownictwa — stąd doniosłe znaczenie omawianego rozporządzenia, doceniane i przez specjalistów i przez opinię szerszą.

Istnieje jeszcze jeden, wielce poważny moment, który budzi najwyższe zajęcie społeczeństwa i sfer sądowych. Art. 78 konstytucji polskiej gwarantuje, że sędzia nie może być złożony z urzędu, przeniesiony w stan spoczynku lub na inne miejsce urzędowania wbrew swej woli, chyba że nastąpiło w tym względzie orzeczenie sądowe (dyscyplinarne) albo też zaszła inny wypadek, określony ustawą.

Ta nieusuwalność i nieprzenoszalność sędziów może jednak ulec ograniczeniu w związku z reorganizacją sądownictwa.

Istotnie — art. 284 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustroju sądów powszechnych mówi w punkcie I—ym:

„W wykonaniu niniejszego prawa władza mianująca może — sędziów Sądu Najwyższego w ciągu trzech miesięcy, sędziów apelacyjnych w ciągu roku, a sędziów okręgowych i grodzkich w ciągu dwóch lat od dnia wejścia w życie niniejszego prawa przenosić bez ich zgody do innego sądu lub w stan spoczynku. Kierowników sądu można również mianować bez ich zgody sędziami w sądach bezpośrednio wyższych, z zachowaniem uposażenia przynajmniej w dotychczasowej wysokości”.

Dodać tutaj należy, iż kierownikami sądów w rozumieniu tego rozporządzenia są: w Sądzie Najwyższym — pierwszy prezes, w sądach apelacyjnych i okręgowych — prezesi tych sądów, w sądach grodzkich — naczelnicy.

Zatem z dniem 1 stycznia 1929 r. przez czas określony wolno będzie władzy mianującej przenosić sędziów bez ich zgody do innego sądu, a nawet w stan spoczynku.

Poza tem specjalną uwagę poświęcono prezesom sądów apelacyjnych i okręgowych oraz naczelnikom sądów grodzkich. Tych wolno będzie mianować bez ich zgody sędziami w sądach bezpośrednio wyższych, a więc, prezesa Sądu Apelacyjnego — sędzią Sądu Najw., prezesa Sądu Okręgowego — sędzią Sądu Apel., naczelnika sądu grodzkie

go — sędzią Sądu Okr. Na ich posterunki przyjdą wówczas inni, wybrani przez władzę mianującą.

Jak widzimy — w przejściowym okresie reorganizacji sądownictwa sprawy personalne znajdą się niemal wyłącznie w rękach władzy mianującej. Na przenoszenia i usuwania sędziów decydujący wpływ będą miały czynniki rządowe. Nieusuwalność i nieprzenaszalność sędziów ulegają zawieszeniu.

Jest rzeczą jasną, jak doniosłe znaczenie dla niezawisłego i należytego wymiaru sprawiedliwości posiada dobór sędziów w ogóle, a prezesów poszczególnych instancji sądowych w szczególności. Nie tylko suche normy prawa, lecz w pierwszym rzędzie żywi ludzie na stanowiskach sędziowskich, odpowiednio przygotowani, o wysokich kwalifikacjach moralnych, niezależni życiowo i politycznie, niepodporządkowani zmiennym czynnikom polityczno-rządowym, nie zapartzeni na to, skąd wiatr wieje — stanowią zasadniczą gwarancję sprawiedliwości.

Sądy Rzplitej Polskiej stały doąd na wyżynie swych przeznaczeń i zdobyły sobie wybitnie dobre imię wśród instytucji odrodzonej Polski. Zawdzięczają to wysokim wartościom czynnika sędziowskiego.

W interesie państwa leży, by sądownictwo Rzplitej utrzymało się na płaszczyźnie dotychczasowej, niedosięgłej dla moralnej krytyki. Opinia publiczna najwyższą wagą otaczać będzie prace, związane z zapowiedzianą reorganizacją sądów.

LISTY Z S. S. R.

Jak komuna wita monarchę. Przed przyjazdem króla Afganistanu do Moskwy.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa w marcu.

Rosja sowiecka oczekuje przyjazdu króla Afganistanu do Moskwy. Trudny do zrozumienia jest fakt, że prasa sowiecka, ta sama prasa, która przy każdej okazji wieje nienawiścią przeciw wszystkiemu, co ma tylko związek z monarchją, zachowuje się wobec tego przyjeżdżającego monarchy nie tylko korektnie, ale odnosi się do niego z uprzejmością wprost ujmującą.

Moskiewskie „Izwestija”, witając padyszacha Afganistanu, piszą: Idziemy w polityce naszej drogą, wyznaczoną nam przez Lenina i wyrazamy narodowi afganistańskiemu i jego głowie najlepsze życzenia w dniach jego wolności i żywimy nadzieję, że nauka geografii, którą padyszach dał Europie, zostanie tam prędzej, czy później zrozumiana. Nauka ta, (przynajmniej tak jak sobie to wyobrażają „Izwestija”), polega na tem, że monarcha ten wytłumaczył Europie, że i Afganistan ma swoje miejsce pod słońcem.

Nie zrozumiała na pierwszy rzut oka polityka rządu sowieckiego i jego niezwykły monarchizm w stosunku do Afganistanu i jego króla, można by sobie wytłumaczyć za pomocą stosunków Rosji sowieckiej do Anglii. Obecna Anglia, według zdania sowieckich

koł politycznych, jest jednym z największych i najniebezpieczniejszych wrogów Sowdepji. A polityka sowiecka, popierająca Afganistan jako taki, jest w zasadzie ciosem w najslabsze miejsce imperjum.

Interesy Afganistanu są terenem starcia pomiędzy Anglią a Sowiecami. „Izwestija” usiłują udowodnić, że równoległe z wzrostem sił wewnętrznych Afganistanu wzrasta dla niego niebezpieczeństwo ze strony Anglii. „Brytyjskie przygotowania wojskowe — pisze dziennik sowiecki — stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla niepodległości Afganistanu. Nad granicą Afganistanu unosi się duch Beaconsfielda, którego marzeniem było przenieść linję obrony Indji na grzbiet Hindukusz a dalej na Amudarja, aż do samego serca Azji centralnej”.

Podkreślając te wszystkie niebezpieczeństwa, usiłują czynniki sowieckie udowodnić, że jedynym szczerym przyjacielem Afganistanu i jego monarchy i rządu jest tylko Z.S.S.R., który pierwszy uznał niepodległość Afganistanu.

Zewnętrznym objawem i dowodem przyjaźni rządu sowieckiego do Afganistanu ma być właśnie kampania prasy sowieckiej, która pochwała politykę padyszacha Afganistanu.

Donna Rachela.

Cienie i blaski w życiu małżonki dyktatora Włoch.

Dyktator Włoch, Benito Mussolini, na leży dzisiaj bez wątpienia do najbardziej znanych w całym świecie osobistości. O żonie jego nikt dotychczas jednak nie wspominał, aż do czasu, gdy ostatnio urzędowa agencja telegraficzna włoska rozgłosiła wiadomość, że obdarzyła ona swego małżonka czwartym dzieckiem.

W ciągu tych pięciu lat, od kiedy Mussolini sprawuje najwyższą władzę we Włoszech, nikt go nigdy nie widział z jego żoną, ani oficjalnie, ani nawet półoficjalnie. Nigdy on też o małżonkę swojej nie wspominał. W rezydencji rzymskiej Mussoliniego nie ma gospodyni. „Il duce” nie przyjmuje nigdy gości, a jeżeli musi koniecznie wydać bankiet to czyni to w hotelu. Żona Mussoliniego mieszka dotychczas z dziećmi w skromnym domostwie w Medjolanie, do którego wprowadziła się w roku 1912, wtedy gdy Mussolini był wydawcą socjalistycznego dziennika „Avanti”. Wychowuje ona swoich synów Brunona i Wiktora, liczących 9 i 11 lat. Najstarsze dziecko dorosła już córka Edda, więcej występuje na arenie publicznej niż matka.

Donna Rachela, bo tak zwie się obecnie małżonka Mussoliniego, po otrzymaniu przezeń najwyższego włoskiego odznaczenia — łańcucha orderu „Annunziaty”, przez co stała się kuzynką króla jest kobietą zupełnie prostą. Urodziła się ona w chacie chłopskiej w gminie Predappio w pobliżu Forli w północnych Włoszech. Ojciec jej Guido Agostini zmarł wkrótce po jej urodzeniu był robotnikiem rolnym, a jego żona Anna musiała całą rodzinę utrzymać pracą swych rąk. Mała Rachela, jako dziecko oporządzała bydło, sprzątała ubożuchne mieszkanie i nosiła od 5 roku życia wodę, naprzód w dzbanku a potem, gdy była starsza — w wiadrze. Do szkoły chodziła tylko 2 lata, pomiędzy szóstym a ósmym rokiem życia. Potem musiała już pracować ciężko od wczesnego poranka do późnej nocy.

Był to wielki moment w jej życiu, gdy ojciec Mussoliniego, który w Predappio był kowalem, a zarazem sprawował urząd nauczyciela wioskowego, otworzył sobie małą gospodę „Pod jagnięciem”. Anna Agostina została zaangażowana do tej jadłodajni w charakterze kucharki, a córkę swoją Rachelę wzięła jako pomocnicę. W czasie, gdy młoda wówczas i urodziwa Rachela pracowała w gospodarstwie, przybył w odwiedziny do ojca jego syn, Benito Mussolini.

Młodzi pokochali się mimo iż ojciec

Benito ostrzegł młodą dziewczynę przed swoim synem, mówiąc:

— Nie zadawaj się z tym chłopakiem, Lepiejbyś się rzuciła pod pociąg, aniżeli wyszła za niego za mąż. Jeżeli zostaniesz jego żoną, nie zaznasz szczęścia ani spokoju.

Młody Mussolini nie opuścił jednak swojej wybranej i po pewnym czasie gdy powrócił z Austrii, poślubił ją w Forji

LISTY z FRANCJI

„Szalona wesz” wciąż szaleje.

Akcja zaczepna Waldemarasa wobec Polski.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Paryż, w marcu.

Może, istotnie, trudnoby nam było przekonać i wnie odłamy społeczeństwa tutejszego, systematycznie uświadamiane (?) przez „naszych najserdeczniejszych sąsiadów”, o słuszności zachowania się Warszawy w stosunku do Kowna, gdybyśmy nie znaleźli dzielnego obrońcy sprawy polskiej w osobie samego pana ministra Waldemarasa, cieszącego się coraz większą „popularnością” w międzynarodajnych kołach opinii francuskiej. A jakie go rodzaju jest ta popularność, o tem świadczą bodaj że najlepiej przydomek: „le pou frenetique” (dosłownie: szalona wesz), którym ochrzcił dyktatora kowieńskiego nader poważny organ radykalów: „L'homme Libre” z bardzo sumiennym obiektywizmem śledzący przebieg pertraktacji polsko litewskich.

Noty p. Waldemarasa niejednokrotnie już były przedmiotem złośliwych kpin i gwałtownych protestów w prasie tutejszej, na te małże zaś ostatnich propozycji uczynionych w Warszawie, wypowiedzieli się poważni publicyści i w sposób bynajmniej niedwuznaczny przyczem z naciskiem podkreślić wypada sądy tych, którzy i Polsce potrafią nie szczędzić zarzutów, nawiasem mówiąc, często nie uzasadnionych. A więc, we wstępnym artykule pod tytułem: „Trudności Ligi Narodów zastanawia się redaktor skrajnej lewicy „La Volonte” nad dnośnemi decyzjami, które jego zdaniem winny być powzięte w Genewie. „Pożalowania godne się zachowanie p. Waldemarasa wywołało zbyt silne zaniepokojenie w dyplomatycznych sferach europejskich, by nie skłonić Rady Ligi do jaknajśpieszniejszego wzięcia tej kwestji pod obrady... Należy przedewszystkiem postarać się o odzyskanie

Proroctwo ojca zdawało się spełniać, bo młody małżonek dostał się dwukrotnie do więzienia, a potem przyszła wojna i młoda kobieta była ciągle sama ze swymi dziećmi.

Do roku 1922 cała rodzina żyła w nędznych warunkach materialnych. Potem nagle rozbłysła świetna karjera Mussoliniego, powołany został do Rzymu, a donna Rachela została znowu sama.

straconego czasu i nie poprzestać już tym razem na teoretycznych zapewnieniach. Do świadczenie ostatnich trzech miesięcy może i musi posłużyć za dostateczną naukę. Oczywiście jest rzeczą, iż dyktator kowieński nie ma wcale zamiaru dojść do porozumienia z Polską, i co ważniejsze, że nawet uważa on istnienie tego za pewnego rodzaju konieczność państwową dla swojego kraju, który w innych warunkach, mógłby zbyt łatwo pod wpływem polskim. Jest to pogląd conajmniej dziwny, lecz w żadnym razie — dopuszczalny. Dziś nie wystarczają ponowne obietnice, składane Lidze, dziś niezbędnym wydaje się być ustalenie podstaw pertraktacji, na których prowadzenie pan Waldemarasa volens volens wyraził zgodę, obiecując sobie powetować to zaognieniem dyskusji zaraz, na samym wstępie. Liga Narodów musi przeto wykazać w stosunku do Kowna niezbędną energję. Stanowisko, zajęte przez pana Waldemarasa wobec zaleceń genewskich, pisze Jean L. Duaric w „L'Homme Libre” — jest wprost niedopuszczalne. Dyktator genewski zaczął od udzielenia dziennikom całego szeregu wywiadów, na których impertynencji i wojowniczy charakter już dawniej zwróciliśmy uwagę. Pan Waldemarasa stawia, umyślnie, warunki absolutnie niemożliwe do przyjęcia. Świadomie jątrzy on pertraktacje, wysuwając bez przerwy na pierwszy plan kwestje Wilna. Proponując, by układy toczyły się w Królewcu i kierował się chęcią do kuczenia Polsce. Dlatego też Rada Ligi uznała za właściwe interwenjować, chcąc zapobiec dalszemu sabotowaniu zapadłych poprzednio postanowień.

— oOo —

PETER BOLT.

51)

Telegrafista z Perth

Przez chwilę myślał, że powinien po prostu wyjść. Uciec, oddalić się! Ale przechrzuwał, że nawet jego odejście jej nie uspokoi. Nigdy jeszcze nie widział kobiety w takim stanie. Czuł, że jest nienaturalny, że ta biedna istota może się rozchorować ze strachu. Widział jej błędne oczy, jej kurczowo drgające usta, słyszał jej coraz głośniejsze błagania. I wciąż te same słowa: „Nie zabijacie mnie! Nie zabijacie!” Wzruszony do głębi, pytał siebie czy pod wpływem strachu nie zwarjowała nagle?

Nie, on nie może, nie powinien jej tak opuścić. Jeśli teraz wyjdzie i pozostawi

ją taką samotną i opuszczoną, nie próbując raz jeszcze jej uspokoić, może naprawdę rozum postradać.

Szukał rozpaczliwie jakiegoś wyjścia.

Ona zaś już nie błagała, ale wprost ryczała: „Nie zabijajcie mnie, nie zabijajcie”. Zrozpaczony, rzucił się przed nią na kolana. Całował krawędź łóżka, na którym leżała, słał ręce, błagając, żeby mu wierzyła. Serce mu się ścisnęło, przyszło mu na myśl: gdyby mógł teraz płakać tak jak płaczą kobiety i dzieci, ze łzami i szlochaniem! Może by mu wówczas uwierzyła. Ale nie płakał nigdy i nigdy płakać nie mógł.

Podniósł się. Miał zamiar podać jej szklankę wody. Przestraszyła się jeszcze bardziej, usiadła i ukryła się w kącie łóżka, nadszła na siebie koldrę, krzycząc jeszcze

bardziej. Nagle zauważyła nóż, który położył na stole kiedy otwierał blaszane naczynie. Wskoczyła z łóżka, padła mu do nóg, objęła jego kolana, błagając, płacząc i krzycząc.

Ashton nie odważył się jej podnieść, i dotknąć. Przy najłżejszym jego poruszeniu najmniejszym ruchu, mogła wpaść w większy jeszcze strach. Stał bez ruchu i milczał, niczego już nie próbując. I coraz straszniejszy krzyk wydobywał się z jej ust:

— Nie zabijajcie mnie! Nie zabijajcie.

Nagle Ewelina przestała krzyczeć i błagać. Zupełnie nagle. Ashton nie spodziewanie, naraz, bez żadnego powodu. I obłęd znikł z jej wzroku. Patrzyła na niego zdziwiona, ale bez strachu (d. a. n.)

HIGJENA I ZDROWIE.

Migrena i bóle głowy.

Leczenie systemem d-ra Hahna.

We wszystkich krajach czytamy mnóstwo reklam o środkach przeciwko bólom głowy, a ta ich mnogość świadczy nietylko o małej skuteczności, lecz jednocześnie o tym, jak dalece powszechną chorobą są bóle głowy.

Bardzo pożyteczne uwagi na ten temat ogłasza znany higienista wiedeński, dr. Hahn. Zaznacza on na wstępie, że bóle głowy występują bardzo często i to z bardzo różnych powodów: a więc przy gorączce, nadużyciu alkoholu, obstrukcjach i t. p. i są objawem zatrucia organizmu. Często ten ból głowy bywa skutkiem silnego gniewu lub występuje po dobrze przespanej nocy, jako oznaka neurastenji.

Szczególnym rodzajem bólu głowy jest migrena. Migrena bywa zazwyczaj skutkiem dziedziczności organicznej, niekiedy jednak może być nabyta wskutek złej budowy systemu nerwowego lub niewłaściwego trybu życia. Pewną jest w każdym razie rzeczą, iż błędy w dziecię, silne podniecenie, podrażnienie zmysłów, przez hałas czy zbyt silne światło, przebywanie w źle przewietrzonych lokalach — wszystko to może powodować migrenę.

Co do przyczyn migreny istnieją różne teorie. Naogół jednak przyjęto, iż migrena jest chorobą nerwu sympatycznego.

Czy współczesna medycyna posiada dobre środki przeciw migrenie? W tym względzie możemy rozróżnić trzy gatunki leków, jeden z nich — to przeróżne proszki, jak antipiryna, kofeina, aspiryna, fenacetyna i t. p.

Trzeba jednak pamiętać, że wszystkie one razem nie usuwają cierpienia, lecz tylko usuwają na pewien przeciąg czasu ból. To też należy je stosować wyłącznie z zalecenia lekarza i nigdy nie przez czas dłuższy.

Druga grupa środków przeciwko bólom głowy — to różne zabiegi elektryczne i wodne. Zabiegi elektryczne zarzucono już niemal zupełnie, gdy dopiero po zastosowa-

niu tak zwanego tonizatora okazało się, iż mogą one w wielu wypadkach oddawać usługi nieczłowieczne.

Zabiegów wodnych przeciwko wszelkim bólom głowy najlepiej działa owijanie w koce wilgotne. Kilka tygodni takiej kuracji działa znakomicie, bo nieraz migrena ustępuje na zawsze; często zaś po kuracji zdarza się ona coraz rzadziej i w coraz łagodniejszej formie.

Bardzo ważną rzeczą przy bólach głowy jest zawsze troska o zdrowy żołądek, a

więc zwalczanie zaburzeń w trawieniu. I tu przechodzimy już do trzeciej grupy środków przeciw migrenie, a więc do uproszczonego trybu życia, polegającego na zmianie pożywienia na prostsze, na stosowaniu większych ilości mleka, jaj, jarzyn, jądaniu mało mięsa, unikaniu alkoholu, uprawianiu gimnastyki.

Pamiętać jednak należy, by nie przepracować się fizycznie i umysłowo oraz unikać kąpiei słonecznych, które przy migrenie szczególnie są szkodliwe.

Wymowa skóry ludzkiej.

Po kolorze skóry poznać można choroby, a nawet zawód.

Bardzo ciekawe uwagi, stanowiące uzasadnienie wielkich badań w tym zakresie, zamieszcza jedno z pism niemieckich na temat „języka” skóry ludzkiej.

Okazuje się z tych badań, że skóra ludzka jest niby wielką księgą z której dokładnie można wyczytać stan danego organizmu. Bo na skórze aż nadto wyraźnie odbijają się wszelkie zaślabnięcia i choroby.

A w dodatku skóra nasza jest jakby organem ochronnym; wykonywa ona znacznie większą pracę niż wszystkie inne części naszego organizmu razem wzięte. Praca jej polega w pierwszym rzędzie na tym, że dostarcza ona organizmowi do krwi te substancje, które przyczyniają się do ochrony przed chorobami. Poza tem skóra jest przecież bardzo ważnym organem wydzielającym i pod tym względem można ją porównać z nerkami. Nawet gdy jesteśmy zdrowi, wydziela skóra pot i łój skórny.

Nic też dziwnego, że pracując tak wyłożenie dla organizmu skóra nieraz ciężko choruje sama. Jeden z lekarzy niemieckich (prof. Fischer z Kolonii) wykazał własność ogromną zależność tego czy innego stanu naskórka od istotnego stanu naszego organizmu. Na tym polega „język” skóry, która

swym wyglądem mówi, co organizmowi dolega. Skóra, uszkodzona wydzielającami się z organizmu chorego truciznami często sama zapada; zżera się ona poprostu w służbie dla organizmu. Objawy te występują szczególnie przy najbardziej rozpowszechnionej chorobie — mianowicie gruźlicy.

Czego to skóra nie powie o organizmie! Błada, nabrzmiała twarz świadczy na przykład o chorobie, rozkładającej krew; może to być choroba nerek, gruźlica lub bladnica. Lecz nawet różowa twarz często zdradza ukrytą skłonność do gruźlicy. Żółta wo-czerwone węzłki, znajdujące się na dużej części ciała, świadczą o cukrzycy. Doświadczenie wykazuje, że na skórze wyczytać możemy nietylko stan zdrowia danej jednostki, lecz nawet jej zawód.

Jak dalece łatwo i dokładnie można po tego rodzaju zgrubieniach skóry wykryć zawód danego osobnika, świadczy to, co znany lekarz wiedeński, Hebsa powiedział jednemu ze swych pacjentów: „Jesteś dziwnym człowiekiem! Najpierw byłeś szewcem, a teraz zostałeś kowalem”. Okazało się, że ta uwaga była słuszną bo pacjent przed dwoma miesiącami zmienił zawód.

— o o o —

C. i M. COLE

17)

Testament Hugona Radletta

— o o o —

Na biurku stała skrzynka pocztowa — Dla wygody gości — zarząd hotelu umieszczał w każdym apartamencie taką skrzynkę, która bywała opróżniana codziennie przez służbę hotelową. W tej chwili była pusta, a Blaikie pomyślał, iż dobrze byłoby sprawdzić czy poprzedniego wieczora nie wyjmowano z niej listów. W tym czasie wrócił policjant w cywilnym ubraniu. Blaikie posłał go po Tomasa, który zjawił się po chwili.

„Wczoraj wieczorem, lordzie, nie było żadnego listu w skrzynce, ale był dziś rano. Przykro mi, że zupełnie o nim zapomniałem. Zabrałem go stąd, gdy przyszedłem o siódmej, aby go wrzucić do głównej skrzynki pocztowej na dół. Ale potem, z powodu tej o-

kropnej historii, zupełnie mi to wyszło z głowy...” Tomasz wyjął list z kieszeni.

Lord Ealing wyciągnął rękę, aby list odebrać. Blaikie jednak natychmiast się o niego upomniał — i lord Ealing zmuszony był oddać go inspektorowi. Widniał na nim adres, wpisany na maszynie: „W. Franklin, 77 Great Inn Court, Londyn”.

„Ciekaw jestem, kim jest ten pan Franklin?” zastanowił się inspektor.

„Adwokat pana Radletta — odpowiedział lord Ealing — znam go doskonale. Czy mam wziąć list i oddać mu go?”

„Nie lordzie. Uważam za swój obowiązek list otworzyć” — oświadczył Blaikie przecinając kopertę nożykiem do papieru. W kopercie znajdowały się dwa listy; oba pisane na maszynie. Jeden z nich był krótki, a własnoręcznym podpisem Radletta, drugi — zaadresowany do samego Radletta. Pierwszy z nich pisany był na papierze hotelowym i białiał jak następuje:

„Szanowny panie Franklin,

Załączone pismo, mające związek z tą sprawą, o której wczoraj z panem rozmawiałem, jest kopją listu, który otrzymałem po powrocie do hotelu. Pośpieszam przesłać je panu. Postaram się przyjść jutro po południu, aby omówić dalsze szczegóły sprawy.”

Z poważaniem

H. Radlett,

„Przypuszczam, że podpis pana Radletta jest autentyczny — prawda?” — zapytał inspektor.

Lord Ealing skinął głową. „Niewątpliwie. A co jest w załączonym piśmie?”

Inspektor rozłożył pismo na stole — i obaj czytali jednocześnie. Na liście tym nie było ani podpisu, ani adresu. Był pisany na maszynie jakiejś zagranicznej marki; również papier — jak sądził inspektor — nie był kupiony w Anglii.

(D. S. A.)

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Ua nierządu do Armji Zbawienia.

Zgon Rebeki Jakett.

W wieku lat 81 zmarła w Anglii Rebeka Jarrett, której imię związane jest z jednym z największych procesów angielskich w ubiegłym stuleciu.

W r. 1884 Bramwell Boots, założyciel Armji Zbawienia, a obecny jej generał wszczął energiczną kampanję przeciw o handlowi żywym towarem. Pomagał mu w tem redaktor „Pal Mall Gazette” znany podówczas dziennikarz Stead. Zamieścił on w swym organie szereg artykułów pod nagłówkiem „Handel dziewczętami we współczesnym Babilonie”, napisanych niezwykle ostro i otwarcie. Pod wpływem tych artykułów Armja Zbawienia zebrała tysiące podpisów pod petycję do parlamentu o podniesienie do lat 16-tu wieku, gdy do wyjścia zamąż konieczna jest zgoda rodziców.

Dla większego powodzenia swej agitacji Stead postanowił sam kupić dziewczynę, rzekomo w celu uwodzenia jej. Współ z Scotssem zorganizował on cały plan i przyciągnął do niego Rebekę Jarrett, kobietę, która podówczas utrzymywała dom publiczny, lecz potem stała się czynną działaczką Armji Zbawienia. Jarrett wynalazła trzynastoletnią dziewczynę nieślubnie urodzoną. Elizę Armstrong, kupiła ją od opiekunów i przywiozła do siebie. Dziecku dano napój usypiający poczem Stead odwiózł je na dworzec, skąd zostało wywiezione do Francji do domu Elizy Combes, także członkini Armji Zbawienia. Stead opisał potem porwanie dziewczynki, pokazując na tym przykładzie, jak naprawdę bezbronne są dzieci i jak nietrudno wykorzystać je w najchydniejszych zamiarach.

Ale pod kątem kodeksu karnego Stead i jego współnicy popełnili przestępstwo i zostali pociągnięci do sądu. Bootsa uzniewinniono, ale Steada uznano za winnego i skazano go na 3 miesiące więzienia. Zresztą kary tej on nigdy nie odcierpiał. Natomiast Rebeka Jarrett, której przeszłość odsłoniła

w sądzie, skazaną została na 6 miesięcy więzienia. Odcierpiała karę i od tego czasu zupełnie zniknęła z horyzontu. Pracowała ona cicho i skromnie w Armji Zbawienia poświę

cając całe życie niesieniu pomocy nieszczęśliwym. Śmiały plan Steada osiągnął swój cel. Prawa o nieletnich zostało odpowiednio zmienione.

Małżeństwo po pijanemu.

Maż, który widzi kochankę przez pryzmat whisky...

I mimo prohibicji, odgrywa alkohol w amerykańskich procesach rozwodowych dużą, a zawsze zabawną rolę.

W Westchester unicważniono ostatnio małżeństwo, zawarte w szczególnych warunkach. Sędzia skonstatował, że oblubienicy znajdowali się przy ślubie w stanie zupełnego pijaństwa. Małżeństwo trwało dni kilka — a małżonka, podając o rozwód, zeznała, że jej mąż — nie będąc nigdy jej narzeczonym — upił ją winem i sam też pijany, zaprowadził ją do sędziego pokoju, który ich niezwłocznie połączył. Oblubienica nie mogła sobie nic przypomnieć na drugi dzień, wie tylko, że nie była fizycznie żoną swego męża. Małżeństwo uznano za nieważne.

W drugim wypadku wnosił skargę mąż o rozwód, z powodu wiarołomstwa żony. Wszedłszy niespodzianie do jej pokoju, zobaczył tam jakiegoś obcego mężczyznę.

Żona i jej matka zaprzeczyły zeznaniu, a małżonka zeznała, że powodem wszystkiego jest tylko opilstwo męża, który już raz strzelał do niej, leżącej samej w łóżku, gdyż, rzekomo, widział przy niej leżącego mężczyznę. Gdy jest pijany, widzi wszystkie podwójnie. Sąd uniewinnił żonę, gdyż mąż cierpi na opileczą halucynację...

W innym procesie, w Brooklynie ustalono, że prohibicja była bezpośrednim powodem procesu o rozwód. Pani Dunn oskarżyła męża, że przed wprowadzeniem prohibicji, bardzo chętnie pijał piwo. Po zakazie picia, gdy zabrakło piwa, zaczął pić inne wysokoprocentowe spirytualia, od spirytusu do palenia, aż do wody na włosy włącznie, za co musiał płacić tak olbrzymie sumy, że żona nie otrzymywała na utrzymanie do mu i siebie. Sędzia odroczył sprawę celem poradzenia się z fachowcami...

Niewidomi czytają.

Bibliotekę dla ociemniałych otwarto w Londynie.

W tych dniach odbyło się w stolicy Anglii otwarcie narodowej biblioteki dla niewidomych, zapewne jedynego tak w świecie.

Ta przedziwna biblioteka zawdzięcza swe powstanie ofiarnej pracy dwu kobiet. Trzeba było przyznać, że oddział było bardzo

mało książek dla niewidomych, gdyż układać nie takich książek nastęcza olbrzymie trudności z powodu kosztów. Zresztą zajmują one bardzo wiele miejsca.

Przełożony na pismo dla niewidomych drobny utwór Szekspira zajmuje tyle miejsca, co kilka tomów Siemkiewicza. Zwykła powieść urasta do rozmiarów małej biblioteki; a dzieło na kowe zajmuje nieraz miejsce normalnych kilkudziesięciu tomów. Na ogół bowiem przełożenie pisma zwykłego na zrozumiałe dla niewidomych zabiera co najmniej pięć razy tyle miejsca.

Było może rzeczą poniekąd zrozumiałą, że angielskie biblioteki nie chciały dać sobie przytuliska książkom dla niewidomych choćby z tego względu, iż żadne miasto nie ma wśród mieszkańców takiej liczby niewidomych, by koszty utrzymywania specjalnych książek opłacili się. To też dwie działaczki angielskie na polu filantropji, pp. Arnold i Dow, powzięły plan fundowania specjalnej biblioteki narodowej, dla niewidomych.

Zgłosiło się wielu ofiarodawców, którzy przyznali się do powstania weale poważnego funduszu; a że prócz tego poparcia udzieliła fundacja miliardera Carnegiego, więc dzięki temu we wszystkich znaczących miastach angielskich mogły powstać organizacje, popierające pracę pp. Arnold i Dow.

Najpopularniejszy następca tronu.

Historja jednej fotografii, która kosztowała 2.000 dolarów.

Niema dnia, aby w licznych dziennikach japońskich nie ukazała się podobizna następcy tronu księcia Chichubu.

Książę domu panującego prezentuje się raz jako tenisista, to znów jako jeździec, szofer, narciarz, fotografuje się przy grze w polo, tańczy nawet i jest myśliwym.

Publiczność japońska z niezwykle entuzjazmem przyjmuje wiadomość, że następca tronu zaniechał dawnej tradycji, nie chce uchodzić za półboga, spowinowaczonego z niebem, lecz jest demokratą i wprowadza nowe obyczaje. Do tego czasu członkowie dynastji japońskiej otoczeni byli aurołą odosobnienia. Żyli samotnie w swych pięknych pałacach i nawet najbliżsi krewni rzadko ich spotykali etykieta zabraniała im dłuższych

pogawędek, nie mówiąc już o serdeczności.

Książę Chichubu uczynił wyłom w tej odwiecznej tradycji i popularnością swą zakasował wszystkich następców tronu. Najlepszym dowodem jak radośnie odczuła ludność demokratyczna upodobania swego księcia są jego zaręczyny z panną Setsu ko Matsudaira, córką posła japońskiego w Waszyngtonie. Gdy rozeszła się wieść o zaręczynach wydała prasa japońska kilkadziesiąt tysięcy dolarów na wiadomości telegraficzne z Waszyngtonu, które donosiły o najdrobniejszych szczegółach z życia narzeczonych księcia Chichubu, a za pierwszą jej fotografię przywieziona z Waszyngtonu zapłacono jedno z pism japońskich 2 tysiące dolarów.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Eksport węgla maleje.

Znaczne pogorszenie konjunktur eksportowych.

Wywóz węgla górnośląskiego w lutym br. zmniejszył się w stosunku do miesiąca poprzedniego o 22 tys. ton, wynosząc 814 tys. ton.

Eksport do Szwecji zredukowany został do minimum. Przyczynił się do tego w bardzo znacznym stopniu strajk robotników szwedzkich zatrudnionych w przemyśle celulozowym i papierniczym. Ceny w Gdańsku i Gdyni kształtowały się w końcu lutego poniżej 12 sh. Cen takich dotychczas nie notowano. Umowy o dostawy węgla do państw nadbałtyckich w ostatnich dniach — jak donosi „Tygodnik Handlowy” — zmniejszyły się gdyż importerzy węgla polskiego zachowują rezerwę pod wpływem wiadomości nadejdujących z Anglii, że w związku z obniżeniem zarobków górniczych w okrzęcach Nordhumberland i Darham, przemysł angielski obniżył cenę węgla eksportowego o 1 sh. na tonie.

Dla utrzymania dotychczasowego stanu posiadania na rynku skandynawskim, zdecydowani są przemysłowcy górnośląscy obniżyć w dalszym ciągu cenę węgla eksportowego, jak wielką jednak będzie ta zniżka, na razie trudno przewidzieć, gdyż importerzy węgla wstrzymują się od wszelkich wogóle zamówień. Liczą się oni z tem, że walka konkurencyjna ze strony przemysłu angielskiego jeszcze bardziej się zaostri.

Przemysłowcy angielscy zrobią niewątpliwie wszystko, co jest w ich mocy, aby obniżyć odpowiednio ceny wytrzymać i odepierać naszą konkurencję. Dla polskiego przemysłu węglowego zjawiskiem pierwszorzędного znaczenia w tej dziedzinie będzie przeprowadzenie linii kolejowej wprost z Górnego Śląska i wybrzeża, co zresztą jest już rozpoczęte, tym sposobem bowiem główna część kosztów transportu lądowego, który jest najdroższy, byłaby w znacznej mierze obniżona. Dalszym planem byłaby odpowiednia polityka wywozowa w dziedzinie węgla do Włoch i Austrii, a przede wszystkim ułatwienie sprawy węglowej z Niemcami.

Na razie stwierdzić należy znaczne obniżenie się eksportu nie tylko do krajów skandynawskich. Do Węgier wywóz węgla z

Polski w ostatnich czasach uległ również redukcji, a bardzo słaby zbyt węgla naszego zanożowano w Rumunji i Jugosławji, gdzie ceny kształtują się 10—11 franków szwajcar

skich loco kopalnia za węgiel gruby klasy 1 a. Natomiast wzrosła nieco w lutym konsumpcja wewnętrzna, która wynosiła 1,451 tys. ton gdy w styczniu 1,416 tys. ton.

Sprawa tajnych wywiadów podatkowych.

Przeciw uchyleniu pewności postępowania podatkowego.

„Gazeta Sądowa” w Nr. 9 podaje, co następuje:

W numerze czwartym „Dziennika urzędowego w Ministerstwie skarbu” zamieszczono instrukcję o — biurach informacyjnych, mających stanowić oddzielne referaty przy izbach skarbowych. Działalność tych biur ma stanowić nie tylko otrzymywanie wiadomości, przewidzianych przez art. 46 i 47 ustawy o podatku obrotowym i art. 56 i 57 ust. o podatku dochodowym. Jak poucza instrukcja, biura informacyjne nie powinny poprzestawać na utrzymywaniu i segregowaniu tych wiadomości, lecz także zbierać je za pomocą poufnych wywiadów, dokonywanych przez agentów biura. Ilość tych agentów ma w przyszłości określić minister skarbu. Przeciwko tajnym wywiadam, dokonywanym przez agentów biur wystąpił w „Kurjerze Warszawskim” p. Aleksander Kroński, dowodząc, że dokonywanie takich

wywiadów nie wynika z ustaw o podatku przemysłowym i obrotowym: art. 56 i 57 ust. o podatku dochodowym dają podstawę do utworzenia biura informacyjnego i posługiwania się wywiadowcami dla dokonywania tajnych wywiadów. W odpowiedzi na to sprostowanie p. Kroński zamieścił artykuł p. t. „Jeszcze o poufnych wywiadach”, dowodząc w nim, że postępowanie podatkowe opiera się na jawności, poufne zaś wywiady te jawność obalają; zarządzenie ministerjalne, zdaniem p. Krońskiego, może wywołać konsekwencje nader niepożądane, a niezależnie od tego jest sprzeczne z konstytucją. Z wyraźnego tekstu art. 46 i 47 ust. o podatku dochodowym wynika, że słuszność w danej kwestji jest po stronie p. Krońskiego. Należy przypuszczać, że Ministerstwo podda rewizji swą instrukcję o biurach informacyjnych i w życie jej nie wprowadzi.

Projekt rozporządzenie o umowach o pracę

Dla robotników i pracowników umysłowych.

Rada ministrów uchwaliła projekty rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o umowach o pracę. Jeden dotyczy pracy robotników, drugi zaś pracowników umysłowych.

Nie podpadają pod przepisy rozporządzeń robotnicy rolni i służba domowa, dla których wydane będą specjalne przepisy.

W myśl nowych przepisów okres próbny pracy dla robotnika nie może przekraczać tygodnia, dla pracownika umysłowego — 3 miesięcy. Umowa o pracę z robotnikiem może być w okresie próbnym rozwią-

zana przez jedną ze stron w każdej chwili; z pracownikiem zaś umysłowym jedynie 1-go do 16-go miesiąca po 2 tygodniowym wypowiedzeniu.

Wypowiedzenie dla robotników umysłowych wprowadza się 2-tygodniowe, dla pracowników umysłowych — 3 miesięczne. Nie wolno wypowiedzieć umowy pracownikom podczas odbywania ćwiczeń wojskowych, podczas urlopu lub choroby, o ile te trwają nie dłużej, niż 4 tygodnie, jeżeli chodzi o robotników, i nie dłużej niż 3 miesiące jeśli idzie o pracowników umysłowych.

Wyplaty wynagrodzenia obowiązują pracodawcę według ustanowionych terminów wypłat, przeciwnie będzie karane. Oprócz tego w stosunku do pracowników umysłowych zwlekanie z wypłatą pozbawia obojętności uszczerbek odsetek za czas zwłoki,

Walka o utrzymanie rynków węglowych

Przeciw angielskim atakom na Bałtyk.

Według nadejdujących wiadomości od 1 bm. został podjęty silny atak angielskiego przemysłu węglowego na rynkach bałtyckich celem wyparcia konkurencji węgla polskiego.

Wysokość premji eksportowych, przewidzianych przez organizację eksporterów węglowych (okręgu Jorks Derby and Notts) nie jest stała dla wszystkich eksporterów angielskich lecz uzależniona jest od kosztów produkcji pojedynczych przedsiębiorstw, podejmujących eksport na rynki obalugowane

głównie przez przemysł węglowy polski. Organizacja pokrywa różnicę każdego eksportera między ceną osiągniętą na rynku eksportowym, a właściwymi kosztami jego produkcji. Tak więc opodatkowanie na rzecz funduszu dumpingowego jest równomiernie, premje zaś uzależnione zostały od potrzeb polityki eksportowej.

Wyparcie węgla polskiego w obecnym momencie z rynków północnych oznaczałoby znaczne zwiększenie bezrobocia w dwu głównych okręgach węglowych, a następnie

wobec zmniejszenia się produkcji o ok. 500 tys. t. węgla miesięcznie znaczny wzrost kosztów własnych pozostałej produkcji, a więc w konsekwencji podniesienie ceny węgla na rynku krajowym. Jest to zagadnienie zbyt ważne, by można je było lekceważyć. Przemysł węglowy w Polsce przy pomocy rządu winien znaleźć dostateczne środki dla obrony życiowo ważnej produkcji i utrzymania zbytu zagranicznego przynajmniej na dotychczasowym poziomie.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa 14 marca — Matyldy Kr.
TEATRY

Teatr Miejski: — „Zywy trup”.

Teatr Kameralny — „Osma żona Sinobrodęgo”

Teatr Popularny: — „Krysia Leśniczanka”.

Gong: — „Koty w marcu”.

WIDOWISKA

Casino: — „Cyryk”.

Splendid: — „Car i poeta”.

Grand-Kino: — „Chang”

Odeon: — „Świat w płomieniach”

Czary: — „Leksy i Gwiazda Ekranu”

Corso — „Sep Pompaśów”

Dom Ludowy: — „Stracone bożyszczo”

Mewa: — „Grobowiec miłości”.

Kin. Oświatowy: — „Gracz w Szachy”

— o o o —

Kronika policyjna.

Warszawski fałszerz brylantów na bruku i ozkiw.

W dniu wczorajszym do stojącego w bramie domu przy ulicy Wólczniańskiej 37. Izraela Rudmanowicza podszedł wytwornie ubrany mężczyzna i uchyliwszy kapelusza rzekł po rosyjsku: „Jestem księżę Dolgorukij”, wyrwawszy się z rąk czerezwyczejki zdołał uciec zagranicę. Udało mi się u niego z sobą nieco biżuterji rodowej. Może zechce pan nabyć parę pięknych kolczyków. I z śmętnym wyrazem twarzy podupadły arystokrata pokazał p. Rudmanowiczowi parę kolczyków.

P. Rudmanowicz, człowiek litościwy za pragnął przyjąć z pomocą zubożałemu księciu i postanowił kolczyki nabyć. Transakcja doszła do skutku, gdyby nie to, że akurat mimo bramy przechodziło dwóch wywiadów III brygady policji śledczej. W osobniku podającym się za księcia Dolgorukiego rozpoznali znanego farmazona t. j. handlarza fałszywych brylantów Eljasza Drogozynę zamieszkałego w Warszawie. Niezwłocznie tedy aresztowali go i odstawili do urzędu śledczego, gdzie osadzono go w areszcie przy komendzie miasta do dyspozycji władz sądowych. (p)

Cez i łup.

Z warsztatu Karola Kłozego przy ul. Piotrkowskiej 12 skradziono maszynę do szycia wartości 800 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie. (bip)

Ornie s mochołowa.

Samochód, prowadzony przez szofera Józefa Adamezyka, (Zamenhoffa 14) najechał na przechodzącą ulicą Rachele Nożyk.

Potłuczoną niewiastę odwieziono do domu, a szoferem zajęła się policja. (bip)

Szofer Stanisław Adler najechał na przechodzącego ulicą chłopca, który uległ obojętnym potłuczeniom.

Szofera pociągnięto do odpowiedzialności. (bip)

Zagadkowy zgon

Przed gmachem kasy charyt przy ul. Wólczniańskiej upadła nagle na bruk i wyzionęła ducha Anastazja Szachsznajder, zam. w Chojnicach na Pomorzu. Celem stwierdzenia przyczyny nagłego zgonu, zwłoki odesłano do prosekto...

Pierwsze rezultaty zwycięstwa wyborczego.

Sztucznie zahamowana fala drożyzny znów się podnosi.

Masowy wywóz zboża zagranicę za głosy magnatów obszarnczych.

Do Magistratu wpłynęło w tych dniach podanie producentów członków komisji do ustalenia cen artykułów pierwszej potrzeby — sekcja mączna — o podwyższeniu cen przetworów mącznych. Żądanie to motywowane jest ogólnym wzrostem cen zboża, zwykłą płac robotniczych i t. d. Jednocześnie zgłosiła się do Prezydium Magistratu delegacja drobnych kupców mącznych z prośbą o zwołanie posiedzenia komisji do ustalenia cen artykułów pierwszej potrzeby celem opracowania i wydania nowego, wyższego cennika przetworów mącznych.

Podczas konferencji, jaką odbył z wiceprezydent Rapalski z delegacją kupiectwa, członkowie jej podkreślili, iż masowy wywóz zboża zagranicę spowodował jego brak w kraju, a co za tem idzie wzrost cen mąki i przetworów mącznych. O rozmiarach tego wywozu świadczą oficjalne dane statystyczne „Wiadomości Statystyczne” zeszyt 5 (1428), wskazujące, iż od 1 sierpnia 1927 roku do 31 stycznia 1928 roku wywieziono z Polski zagranicę pszenicy — 50.382 tonn żyta — 15.400 tonn. (Analogiczne cyfry dla okresu 1. VIII, 1926 — 31. I. 1927 dają 16.148 tonn i 13.139. Zastraszająco zwłaszcza wzmógł się wywóz pszenicy, bo przeszło trzykrotnie, a skutki tego dają się właśnie odczuwać w całej pełni na rynku krajowym w okresie t. zw. przednówka. Jeśli rząd nie rzuci obecnie na rynek większych rezerw zbożowych,

nie ma żadnej nadziei na utrzymanie cen mąki na dotychczasowym poziomie.

W odpowiedzi wiceprezydent Łodzi stwierdził, że uwydatniła się natychmiast po wyborach tendencja zwykła na najniezbędniejsze dla szerokiej mas ludności artykuły. Magistrat m. Łodzi, wystąpi w najbliższej przyszłości do rządu ze wskazaniem na konieczność jaknajszybszego uruchomienia rezerw zbożowych, ewentualnie zaś — zapoczątkowania importu zboża, eksportowanego w tak wielkich ilościach zagranicę. Jak podkreślił wiceprezydent Rapalski, wobec powrotnej fali drożyzny może się wśród najszerzszych rzesz obywatelskich zrodzić przypuszczenie, iż zwykła cen, zaczynając się tak bezpośrednio po ukończeniu okresu wyborczego, nie jest zjawiskiem przypadkowym, lecz znajduje głębsze uzasadnienie w ogólnej polityczno-ekonomicznej koniunkturze kraju. Ponieważ w okresie przedwyborczym zaznaczało się wyraźnie pewne zahamowanie fali drożyznianej, co pozwoliło rokować pomyślniejsze dla sfer pracujących horoskopy na najbliższą przyszłość — ponowny wzrost cen, rozpoczynający się od takich artykułów masowego zapotrzebowania, jak, zboże, mąka i przetwory mączne, musi wywołać powszechne a zrozumiałe rozgorzyczenie. Magistrat stoi na stanowisku utrzymania dotychczasowego poziomu cen.

Zastosowanie aresztu domowego.

Nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

„Dziennik Ustaw” z dnia 10-go bm. ogłosił następujące rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o areszcie domowym. Główne postanowienia tego rozporządzenia brzmią:

Art. 1. W § 18 kodeksu karnego z 1871 roku dodaje się ustęp 3 w brzmieniu następującym: „Sąd może w wyroku lub w osobnej uchwale orzec, że skazany na karę aresztu nie dłuższą od siedmiu dni odędzie ją w własnym mieszkaniu (areszt domowy).”

Art. 2. Przewidziany w § 246 ustawy karnej z 1825 roku areszt domowy można nałożyć tylko w razie wymierzenia aresztu nie dłuższego od siedmiu dni.

Art. 3. Areszt domowy (w mieszkaniu)

można zastosować także w razie skazania na areszt zastępczy, wymierzony w miesiące grzywny.

Art. 4. Podczas odbywania kary aresztu domowego (w mieszkaniu) skazanemu nie wolno opuszczać swego mieszkania ani przyjmować odwiedzin bez zezwolenia władzy zarządzającej wykonanie kary.

Art. 6. Stwierdzenie wydalenia się skazanego z mieszkania powoduje wykonanie całej kary w areszcie publicznym.

Art. 7. Kto podczas odbywania kary aresztu domowego samowolnie mieszkanie opuści lub przyjmie odwiedzin bez zezwolenia przewidzianego w art. 4 ulega karze do sześciu tygodni.

Co kosztuje utrzymanie.

Ceny na rynkach miejskich.

W dniu 13 bm. ceny na targach miejskich kształtowały się w sposób następujący:

Mąka pszenna I gat. (klg) 90 groszy, II gat. (klg.) 85 gr; mąka żytnia I gat. (klg.) 70 groszy, II gat. (klg.) 60 groszy; mąka kar toflana (klg.) od gr. 90 do zł. 1,00. Ryż I gatunek (klg) 1,40—1,60 zł; II gat. (klg) zł. 1,00 kasza jaglana I gatunek (klg) 95 groszy; II gatunek (klg.) 80 gr. kasza manna (klg.) 1,20—1,50; kasza krakowska (klg.) 1,30—1,70 zł. kasza tatarszana (klg.) zł. 1,00; kasza jęczmienna (klg.) 75 gr. kasza perłowa (klg.) 90—95 groszy.

Pszonica (klg.) gr. 70; jęczmień (klg.) gr. 50; fasola (klg.) od gr. 80 do zł. 1,40; groch (klg.) 1,00—1,40; bobek (klg.) 75 groszy. Sól (klg.) 35 groszy. Jajka (15 sztuk) zł. 2,50. masło (klg.) zł. 7,00; twarog (klg.) 1,20—1,30 zł. ser (klg.) 1,50; mleko (litr) 45 gr; śmietana (litr) 2,40—2,60 zł.

Ziemiaki (klg.) 15—16 gr. marchew (klg.) 25—30 gr. buraki (klg.) 25—30 gr. kiełbasa (klg.) 25—30 gr. cebula (klg.) 60—70 gr. kapusta (klg.) 50 groszy, kapusta włoska (klg.) 1,20—1,50 zł. porry (klg.) 20—25 groszy.

Skutki ślizgawicy.

Straszny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Jakóba, 10-letni Jan Globowski zamieszkały przy ulicy Smugowej 10, przebiegając przez jezdnię, poślizgnął się i w podł tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła przejeżdżającego wozu. Chłopiec uległ pęknięciu czaszki i ogólnym ciężkim posłuczeniom ciała. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdziwszy bardzo ciężki stan Globowskiego przewiózł go do szpitala Anny Marii, gdzie chłopiec walczy ze śmiercią.

Przy ulicy Szkolnej 22 w bramie zamieszkała w tymże domu 57-letnia Sara Dereczyńska poślizgnęła się i upadła tak nieszczęśliwie, że uległa złamaniu lewego podudzia. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu opatrunku unieruchamiającego chciał przewieźć Dereczyńską do szpitala, czemu jednak sprzeciwiły się dzieci. Pozostawiano ją przeto na miejscu w stanie ciężkim. (p)

Zawód miłosny.

22-letnia Chaja Blinde służąca w domu przy ulicy Wolborskiej 3 doznała zawodu miłosnego, wobec czego napila się wczoraj nieznanej jakiegoś płynu trującego. Do wiążącej się w bólach zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po przepłukaniu żołądka desperatki, pozostawił ją na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (p)

Sledziana afera.

Estera Malka Wolkowicz zamieszkała przy ulicy Zeromskiego 47, która wraz z mężem swym Aronem prowadziła w tymże domu sprzedaż śledzi, przed niedawnym czasem rozeszła się ze swym małżonkiem pomiędzy rozwiedzionymi wynikły spory na tle majątkowym. Korzystając z nieobecności bylej swej żony Aron Wolkowicz skradł ze sklepu 7 beczek śledzi i wywiózł je w niewiadomym kierunku. (p)

Požary.

W dniu wczorajszym w domu przy ulicy Zielonej 39 dozorca domu podczas rozgrywania rur rezerwuarowych przez nieostrożność spowodował pożar. Zawezwany II oddział straży ogniowej ogień umiejscowił.

Przy ulicy Wólczańskiej 89 wybuchł pożar w mieszkaniu Roberta Barcza. Od nadmiernie rozgrzanego pieca zapaliły się sufity i ściana. Zawezwano II oddział straży ogniowej, który po półgodzinnej akcji zlikwidował pożar. Straty wynoszą około 1000 zł. (p)

Teatr i sztuka.

WYSTĘPY ALEKSANDRA MOISSIEGO.

Wobec olbrzymiego zainteresowania, jakie po pierwszych dwóch powtórzeniach obudziły przedstawienia tolstojowskiego „Zywego trupa” z udziałem Aleksandra Moissiego, dyrekcja Teatru Miejskiego pozyskała znakomitego tragika jeszcze na trzy dodatkowe występy w tej jego popisowej roli. Odhodzi się one w dniach: piątek wieczorem, sobota i niedziela wieczorem.

P R A W O I S A D.

W dobroczynnych promieniach sanacyjnej sprawiedliwości.

„Rozwój” przed sądem okręgowym w Łodzi.

Wczoraj, o godzinie 10 rano, odbyła się w tutejszym Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko red. E. Bartoszkowi, oskarżonemu z art. 4 ustawy prasowej z 10 maja 1927 r., za umieszczenie w dzienniku „Rozwój” z dnia 8 czerwca r. ub. artykułu p. t. „Na legionowych pegazach”.

Oskarżał podprokurator Herman, przy stole sędziowskim zasiadli: przewodniczący: sędzia okręgowy Antoni Illinicz, oraz sędziowie okr. Antoni Olbromski i Marceł Wilecki.

Redaktor Bartoszek zaznaczył, że życzyłby sobie, aby sprawę tę, w której do winy się nie pozuwa, sądzono z odnośnego artykułu Kodeksu Karnego, (jak sprawę zwykłego kryminalisty, ponieważ jednak jest dziennikarzem, zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że prawo obecne odnosi się do niego surowiej, niż do kryminalistów) bowiem w myśl ustaw Rzeczypospolitej łagodne traktowanie spraw prasowych jest surowo wzbronione).

Ponieważ par. 4 ustawy prasowej z 10 maja nie pozwala ani na przeprowadzenie dowodu prawdy, ani na stwierdzenie dobrej wiary i prawdopodobieństwa, czyli innymi słowy oddala możliwość jakiegokolwiek obrony, która pozatem, w imię ogólnych zasad sprawiedliwości, jest dozwolona nawet ostatniego gatunku kryminalistom, oskarżony — zaznaczając, że prawdziwość zawartych w art. danych, jak to ogólnie wiadomo, nie ulega zakwestjonowaniu wobec stworzonych przez ustawę prasową warunków — zrzekł się wszelkiej obrony.

Po godzinnej naradzie Sąd postanowił uznać red. Edmunda Bartoszkę winnym dopuszczenia się przestępstwa w związku z zamieszczeniem omawianego artykułu i skazać go na 2 tygodnie więzienia, oraz 1000 zł. grzywny z zamianą na 3 miesiące aresztu, oraz na pokrycie kosztów sądowych.

Zabójca narzeczonego siostry

Skazany przez Sąd Okręgowy w Łodzi na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Kazimierza Scibiorka oskarżonego o to, iż w dniu 4 listopada 1926 roku dwoma strzałami z rewolweru pozbawił życia Józefa Rudzkiego. Tło sprawy jest następujące:

Józef Rudzki zamieszkały we wsi Będzelin pod Kuluszkami ubiegał się o rękę córki gospodarza w tejże wsi Władysława Scibiorka. Scibiorek nie chciał jednakże wydać córki swej za Rudzkiego a nawet zabronił mu przychodzić do swego domu, wskutek czego pomiędzy Rudzkim a Scibiorkiem stosunki były bardzo napięte.

W dniu 4 listopada 1926 r. około godziny 8 wieczorem dostał się do wnętrza mieszkania Scibiorka, domownicy schronili się do pokoju. Rudzki zaś zamierzał podążyć za nimi. W tejże samej chwili Kazimierz Scibiorek strzelił doń dwukrotnie, kładąc na miejscu trupem.

Niezależnie od tego wielki artysta zgodził się wystąpić raz jeszcze w „Henryku IV” Pirandella w niedzielę o godz. 4 po południu.

Dłużej po za niedzielą występy wielkiego tragika nie będą mogły być przedłużone, gdyż Aleksander Moissi już w poniedziałek gra w Teatrze Miejskim we Lwowie.

TEATR MIEJSKI.

„Spisek Carowej” (Rasputin) dany będzie w najbliższą sobotę o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych (od 50 gr.)

Sprzedaż biletów rozpoczęta.

TEATR KAMERALNY

Gra codziennie do niedzieli wieczorem wiecznie (w niedzielę o godz. 10 wieczorem) wyborną komedię A. Savoir'a „Osma żona Sinobrodego” z udziałem Kazimierza Junoszy-Stepowskiego w roli...

Po wysłuchaniu świadków i opinii biegłych zabrał głos prokurator Mandrecki, który w dłuższym przemówieniu uzasadniał winę oskarżonego i w konkluzji przemówienia domagał się surowego wymiaru kary. obrońca wskazywał, iż oskarżony działał w obronie koniecznej, gdyż nie ulega wątpliwości, że miało miejsce najście domu Scibiorków przez Józefa Rudzkiego. Oskarżony miał powody sądzić, iż Rudzki uczynił krzywdę domownikom, a szczególnie sparałiowanemu ojcu. Świadkowie stwierdzili że podczas dobijania się do drzwi, Rudzki odgrażał się, iż policzy się z Scibiorkami.

Sąd po dłuższej naradzie o godzinie 5 po południu, wzięwszy pod uwagę, że oskarżony działał w obronie koniecznej skazał 18-letniego Kazimierza Scibiorka na 4 miesiące więzienia, zawieszając wykonanie wyroku na przeciąg lat 3. (p)

W sobotę o godz. 5 popołudniu znakomity artysta wystąpi w drugiej swojej świetnej kreacji barona Würza w komedji Verneuil'a „Azais”. Ceny znizone.

TEATR POPULARNY.

Wznowiona w dniu wczorajszym na scenie Teatru Popularnego „Trędowata” z Bronowska w roli tytułowej grana w ubiegłym sezonie 60 razy z rzędu doznała serdecznego przyjęcia ze strony publiczności.

„GONG”

Dziś wielka premiera programu 14 p. t. „Koty w marcu” z udziałem całego zespołu: z p. p. W. Jaskówną, Cz. Popielewską, S. Ta'arico, Hanką Runowiecką, Belskim, Siciłańskim, Nowosielskim, Bolciem Kamińskim i Cybulskim na czele. Dziś dwa przedstawienia o godzinie 7,45 i 10 wieczorem.

KONCERT WANDY LANDOWSKIEJ.

W niedzielę, dnia 18 b. m. odbędzie się 14-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi genialna artystka Wanda Landowska i odegra cały szereg arcydzieł muzycznych na specjalnie sprowadzonym kawyminie fortepianie. Nikt z artystów współczesnych nie odczuł tak ducha tej muzyki, nie wnikał w jej tajemne arkana i nie otoczył ją takim nimbem, jak potrafiła to uczynić Wanda Landowska, to też jest ona dziś uwielbianą przez wszystkich, a koncerty jej stanowią wszędzie sensację.

DZISIEJSZY KONCERT CHORU UKRAIŃSKIEGO.

Dziś odbędzie się zapowiadany koncert chóru ukraińskiego pod dyrekcją świetnego kapelmistrza Dymitra Kotko. Chór ukraiński odśpiewa pieśni ludowe, dumki i ezunki ukraińskie. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

JUŻ TRZECI WYSTĘP OPERETKI „PAGANINI”.

Operetka ta będąca niejako dokumentem odrodzenia operetki w szlachetnej formie ukazuje się na specjalnie skonstruowanej scenie Sali Filharmonji jutro, dnia 15 marca w doskonałej obsadzie artystów warszawskich Wawrzkowicza (Paganini), Horbowskiej, Gabryelli, Romaniszyna, Cybulskiego i innych. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Dnia 10 bm. ukazał się w Rozwoju artykuł pod nagłówkiem „Rewizje osobiste powodem strajku”. W związku z powyższym napiszę o zamieszczeniu następującego wyjaśnienia:

Nieprawdą jest jakoby funkcjonariusze „Przedsiębiorstwa Ochrony Mienia” zachowywali się brutalnie przy rewizji robotników. Prawdą natomiast jest, że powierzonym im funkcję spełniali taktownie ale skrupulatnie i sumiennie co właśnie w pierwszym rzędzie rozdrażniło robotników przyzwyczajonych do powierzchownych i niedbanych rewizji jakie odbywały się dotąd przy udziale rewidentów z pośród personelu fabrycznego.

Nieprawdą jest jakoby funkcjonariusze „Przedsiębiorstwa Ochrony Mienia” obrzucali słownie przy rewizji robotników. Prawdą natomiast jest iż ciż funkcjonariusze zostali obrzuceni przez robotników radem wyzwick nie nadających się do powtórzenia oraz steroryzowani pogóbkami w rodzaju: kości połamać, do stawu go wrzucić t. d.

Nieprawdą jest jakoby pod nazwą samowoln „przeprowadzał rewizje robotników w fabrykach. Prawdą natomiast jest że rewizje odbywały się od dawna i że Przeds. Ochrony Mienia wykonywało takowe na wyraźne zlecenie odnośnych fabryk.

Racz przyjąć Sz. P. Redaktorze! d.

Dyrektor „Przed. Ochrony Mienia” w Łodzi
Józef Piętgzymek.

oOo

PROGRAM

PROGRAM na Środę 14 marca.
(Warszawa 1111 n.)

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz nadprogram, 1.500—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram, 16.00—16.25. Odczyt p. t.

PRAWO I SĄD.

Frasa przed sądem.

Redaktor „Lodzer Volkszeitung” skazany na grzywnę.

W dniu wczorajszym przed sądem stanców śląskich do wyborców niemieckich w Łodzi rozpatrywana była sprawa w związku z zamieszczeniem przez „Lodzer Volkszeitung” artykułu o wyborach w Rybniku, w szczególności o stosunku powołanych na 50 zł kary, z zamianą na tydzień aresztu.

Za długa próba.

Precedentalny wyrok w sprawie o wydalenie pracownika bez wypowiedzenia.

W jednym z przedsiębiorstw po 6-ciu miesiącach pracy zwolniono pracownika umysłowego za jednomiesięcznym wynagrodzeniem. Pracownik ów zaskarżył pracodawców do sądu i domagał się przyznania mu trzechmiesięcznej odprawy, podczas gdy pozwani dowodzili, że pracownik ów przyjęty został jedynie na próbę, wobec czego nie na-

leży mu się odprawa trzymiesięczna. Sąd w powyższej sprawie wydał wyrok w myśl skargi pracownika, gdyż stanął na stanowisku, że próba nie może być pracy sześciomiesięczna, a pozatem pracownikowi umysłowemu należy wypowiedzieć pracę na trzy miesiące wcześniej, wzgl. wypłacić mu za ten okres odprawę. (bip)

Wyrodna matka.

Własne dziecko wrzuciła do dołu kloaczego.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi w trybie postępowania uproszczonego rozwał sprawę przeciwko Chanie Abramowicz, której akt oskarżenia zarzuca wrzucenie własnego dziecka do dołu kloaczego.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mający stala mieszkanka m. Wielunia Chana Taube Abramowicz lat 22 za wrzucenie własnego dziecka do dołu kloaczego skazał na zostala na półtora roku więzienia. (U)

— Wyborcy, jak wyborey. Nie wiadzą, co prawda, czego właściwie chcą, lecz zato doskonale zdają sobie sprawę z tego, czego nie chcą.

ODPIS DECYZJI

Nr. dz. pos. gosp. 466.

Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Karny nr. pos. gospodarczym w dniu 10 marca 1928 r. po rozpoznaniu wniosku Prokuratora o zatwierdzenie zajęcia Nr. 65 (66) dziennika „Rozwój” z dnia 5 marca 1928 roku, postanowił:

Z mocy art. 76 i 77 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym Dz. U.R.P. Nr. 45 poz. 398 w brzmieniu obecnie obowiązującym z uwzględnieniem zmian, wynikających z Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1927 r. Dz. U.R.P. Nr. 118 poz. 1010 zarządzane przez Komisarza Rządu na m. Łódź dnia 5 marca 1928 r. za Nr. L.B.P. 2520-28-3 zajęcie czwartej strony Nr. 65 (66) czasopisma „Rozwój” z dnia 5 marca 1928 r. zatwierdzić ze względu na cechy przestępstwa przewidzianego w art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. Dz. U.R.P. Nr. 45 poz. 39 zawarte w artykule p. „Wrogowie marszałka Piłsudskiego”, mogącym wyrządzić szkodę Państwu i wywołać niepokój publiczny, wskutek rozpowszechniania wiadomości świadomie nieprawdowych o stronnictwie postępowaniu władz rządowych przy wyborach do Sejmu Zakład rozpowszechniania czwartej strony wspomnianego numeru „Rozwoju”.

NUMER.

DOBRA MODA.

— Wiesz, moja żona jest zdumiewająco zadowolona z krawata ze swych starych sukien. — Moja jest jeszcze lepsza bo zrobiła sobie suknię z jednego z moich krawatów.

NA CZASIE.

— A jak tam pańscy wyborcy, jest ich pogląd w tej sprawie?

Za zgodność korektur
Dzie.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 11.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY i PRACOWNIA PORTRETÓW:
W. Grabowski, Przejazd 46.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:
Al. Klim, Brzezińska 114.

SKŁAD ZEGARMISTRZ. JUBILERSKI:
Jan Placek, Brzezińska 10, tel. 50-17

CHEMICZNE PRALNIE i FARBNIARNE:
Muszyński, Narutowicza 4.

SKLEPY SPOŻYWCZE:
Wendelt, Senatorska 15
Zalewski, Warszawska 18.
F. Sarnowski, Nowo-Zarzewska 23.
Pietrzak, Nawrot 8,
Motylewski, Napiórkowskiego 90
Dębowski, Sosnowa 17.
Frontczak, Łowicka 6
Jastrzębski, Suwalska 16.

FABRYKA SZCZOTEK:
Frantz, Wólczańska 125.

PRACOWNIA i SKŁADY OBUWIA:
Grzegołowski, Łowicka 4.
Bartoszek, Nowo-Zarzewska 13.
P. Cieplucha, Targowa 27.

RESTAURACJE
Zytke, Napiórkowskiego 117.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:
Skarżyński, Piotrkowska 245.

CUKIERNIE:
Ulrichs, Piotrkowska 97.

MLECZARNIE:
Justewicz, Nowo-Zarzewska 37.

SKŁADY APTECZNE:
Miklaszewski, Przędzalniana 93.

PIEKARNIE:
Jachowicz, Łowicka 14.
Ciesielczyk, Przędzalniana 99.
Michel, Nawrot 3.

FABRYKA CUKIERKÓW:
Karczewski, Podleśna 26

ZAKŁADY TAPICERSKO-DEKORACYJNE:
Kwiatkowski, Nawrot 35, tel. 53-28.

SKLEPY RZEZNICZE-MASARNIE
Mustercowicz, Emilji 14
Kubiak, Kilińskiego 180
Lubelski, Skierniewicka 12
Szwalbe, Piotrkowska 180
Skupiński, Zakątna 64

ZAKŁADY KOWALSKIE:
Wilczek, Napiórkowskiego 151
Łazuchniewicz, Nowo-Zarzewska 12
Dembowski, Kilińskiego 32.

ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE:
Mleczarnia Nadświeżańska, Przejazd 40.

SKŁAD WIN WÓDEK i DELIKATESÓW:
Węzyk, Wólczańska 169.

SKLEPY GALANTERYJNE:
Petrykowski, Przędzalniana 84.
M. Czempik, Główna 17.

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i nadajemy na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MPV, SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

W zagubionych dokumentach mających się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.



AKWIZYCJA
OGŁOSZEŃ

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

Wapno piechcińskie marmurowe, Cement, Gips „Scipio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka: Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Studzienki wodoodporne „Oms”, zamiast dolów Chambeau.

Trzcina
Poleca wyłączane przedstawicielstwo fabryk
inż. JAN PĘDZICH
Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

Uprobne ogłoszenia

Sprzedat.

Pianina nowe, używane najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski Srenkiewicza 25 1168-3

Sklep z dwoma wystawowymi oknami i mieszkaniem sprzedam cena 25.0 wiadomość Przejazd 86 cukiernia. 1148-5

Obuwie wykwintne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 905-0

Magle ręczne i do napędu motorowego wyrabia firma „B. Koczyński” Podręczna 33 Ceny konkurencyjne 1142-6

Wielki wybór resztek po hardzo niskich cenach ul. Sienkiewicza 95 i p. front 1134-3

Pianina nowe, używane najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25 1168-3

Plac ładny ogrodzony 2 km. od Zakocimia zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Bliższych wiadomości udziela woźny gim. J. Aba Zielona 10 1

Posady i prace

Szofer potrzebny do półciężarowego samochodu. Zgłaszać się ul. Piotrkowska 245. Fabryna ius ter. 705 40

Komwojazerów dwóch potrzeba do dystrybucji wódek i likierów i tłoczni win owocowych na prowincję i Łódź-miasto. Oferty do redakcji pod „R.H.30” 1136-4

Potrzebny chłopiec do roznożenia pism zgłaszać się do „Kiosk” Piotrkowska 92 1180-2

SŁUŻĄCA potrzebna zgłaszać się 2-3 p. p. Doktorowa niedzielska Al. Kościuszki 29 i p. 1194-1

Potrzebni agenci do sprzedaży maszyn rolniczych, rowerów, maszyn do szycia. Szeregowe oferty sub „Przedst. wiele stwo” 1194-1

potrzebny chłopiec do praktyki w mar: lej Kilińskiego 201-1196-3

Różne.

5 ZŁOTYCH nagrody za zwrot znalezionych białych rękawiczek Oddać u stróża Al. Kościuszki 41

Poszukuję osoby, która by przyjechała 2-letnie dziecko na wychowanie za wynagrodzeniem. Zgłosić się Zielona 42 m. 7 1186-2

Zagubione dokumenty

Waldemar Schiewa Zamenhofa 14 zagubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Kolskie 1128-5

Leohadja Kujawa zagubiła książeczkę Kasy Chorych 1190-3

Goszczyński Władysław zagubił paszport polski wyd. w Łodzi 1164-3

Wojciech Józef, Szadek ul. Osiny 277 zagubił weksel na sumę zł. 40 pl. 15-III z żyrem A. Szwarz Łódź Al. i Maja 29, który niniejszym unieważniam 1182-2

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, malowe oraz szklenie budowli, diamanty do rzeźnicia szula poleca po cenach niskich.
J. Olejń czak, Główna Nr. 14,
UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze. 49

NA WYPŁATĘ! NA WYPŁATĘ!
NADOGODNIEJSZE WARUNKI NAJTAŃSZE CENY!
Własna idzie! Jest to pora, kiedy każdy pragnie nabyć coś nowego! A więc polecamna wypłate!

Firanki Story Rolety Kapy Podpinki Chodniki Narzutki Obrusy Prześcieradła Ręczniki Seierczki Chusteczki Materacew Purpur Biały towar Etami na Opal Muśliny Gotowa damska i męska bielizna. Pończochy Skarpetki Chustki Szale malowane i haftowane.

Leon Rubaszka, n Kilińskiego 44 TEL. 55-44
UWAGA Na święta stałym moim klientom udzielam kredytu bez wpłaty.

CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swyeczajna 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrówi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia baxterminowe 5 gr. za wiersz, data litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszów—wiersz 10 gr. Ogłoszenia samiejacowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, swyeczajna na 5 łamów. Akcydensowa i fantazyjna ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od nowego przedmiotu przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa.

Odreda Redaktor Nacis clay i Wydawca Int. Tadeusz Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartosch.